

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/dodatki-historyczne-do/42394,Habemus-Papam.html>
27.02.2026, 23:32

Habemus Papam!

16.10.2017

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

DODATEK HISTORYCZNY IPN

Polska i Polacy
1918-1989

Habemus Papam!

Apostoł pokoju

Święty Jan Paweł II zmienił bieg historii i pozostawił w niej niezatarty ślad

Funkcja ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej przy Stolicy Apostolskiej to wielki honor i zaszczyt, a jednocześnie ogromna odpowiedzialność. To równocześnie wyjątkowa okazja do spojrzenia na Ojca Świętego nie tylko jako na głowę Kościoła katolickiego, ale i przywódcę dwóch podmiotów prawa międzynarodowego, tj. Stolicy Apostolskiej i państwa Watykan.

Nawiązując do tytułu książki Jeana Bernarda Raimonda, polityka i dyplomaty, m.in. ambasadora Francji w Warszawie i Watykanie, pt. „Jean Paul II – Un Pape au coeur de l'histoire” – „Papież w sercu historii”, można z całą mocą podkreślić: tak, Jan Paweł II był w sercu światowych wydarzeń, zmienił bieg historii i pozostawił w niej niezatarty ślad.

W jednym ze swoich wystąpień Ojciec Święty powiedział: „Spełniając swą szczególną misję, Stolica Apostolska kieruje się przede wszystkim troską o pokój i postęp ludzi i narodów, respektując niezawisłość prawomocnych władz. Pragnie przypominać w porę i nie w porę, że siły polityczne powinny pamiętać o wartościach duchowych, zawartych w orędziu chrześcijańskim”.

Pielgrzymka do świata

Alokucje dyplomatyczne Jana Pawła II stanowią bezcenne źródło do zrozumienia, na czym polegał fenomen Jana Pawła II także jako wybitnego męża stanu. Wygłaszając swoje przemówienia do głów państw, dyplomatów, reprezentantów organizacji międzynarodowych, potrafił celnie diagnozować bieżącą sytuację w świecie, punktować istotę zła i niesprawiedliwości.

Mysłał perspektywnie, wręcz profetycznie wyprzedzał bieg wydarzeń, przewidywał skutki, potrafił ocenić skalę zagrożeń w różnych sferach naszego życia, odważnie sygnalizując niebezpieczeństwa, przed którymi stał świat. Świetnie przemawiał i – co podkreślają wszyscy, którzy mieli szczęście rozmawiać osobiście z Papieżem Polakiem – słuchał swoich rozmówców w sposób wyjątkowo uważny. Patrzył na świat w ujęciu globalnym, ale nigdy nie zapominał o człowieku, podkreślając niezbywalne prawo każdego z nas do wolności.

Nie ustawał w swoich wysiłkach, czy to pielgrzymując do 130 krajów w ramach 104 pielgrzymek apostolskich, czy zabierając głos na forum Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku, w Parlamencie Europejskim, w polskim Sejmie, czy odwiedzając jako pierwszy Papież Białą Dom, wychodząc także jako pierwszy Następca św. Piotra do synagogi czy wrzeszcząc przygotowując orędzie na Światowy Dzień Pokoju.

Nie ma cienia wątpliwości, że to dzięki Janowi Pawłowi II doszło do rozpadu bloku sowieckiego. Jak przyznał po latach Michail Gorbaczow: „Nic z tego, co rozegrało się w Europie Wschodniej w ciągu ostatnich lat, nie byłoby możliwe bez udziału Papieża, bez ogromnej roli – nawet politycznej – jaką odegrał na scenie międzynarodowej”.

Tego, jak groźnym rywalem może okazać się Karol Wojtyła wymiesiony na Stolicę Piotrową, komuniści byli świadomi już w chwili jego wyboru. A pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny w 1979 roku była tego dowodnym świadectwem. Minęło zaledwie 10 lat, a Polska była wolna. Czy ktoś wówczas ośmielał się o tym marzyć? Papież z

„dalekiego kraju” potrafił marzenia przemieniać w rzeczywistość.

Nadzieja dla ludzkości

Wszystkie działania Ojca Świętego łączyły się z aktywnością jego dyplomatów: świetnie wykształconych, wysokiej klasy profesjonalistów, doskonale zorientowanych w meandrach polityki. Za pośrednictwem nuncjuszy apostolskich, a w razie potrzeby specjalnych wysłanników, Papież miał realny wpływ na wydarzenia w różnych częściach świata.

Uwzględniając specyfikę dyplomacji watykańskiej, słynącej z wyjątkowej dyskrecji, z pewnością nie wiemy o wielu wysiłkach podejmowanych przez Ojca Świętego dla ratowania pokoju na świecie. Znane fakty świadczą o tym, że szczególnego znaczenia nabrały działania podjęte przez Jana Pawła II m.in. na Bałkanach, w związku z rozpadem Jugosławii (Bośnia i Hercegowina), pielgrzymka do Meksyku i zmierzanie się z arcytrudnym problemem teologii wyzwolenia, podróż na Kubę, zażegnanie groźby wojny między Chile i Argentyną i wielu innych.

Mimo nadzwyczajnych zabiegów Stolicy Apostolskiej, niestety nie udało się rozwiązać konfliktów i zapobiec wybuchowi wojen na Bliskim Wschodzie. Krwawe żniwo nielubianego Papieża Polaka zbieramy do dziś... Również Chiny i Rosja nie uchylały drzwi przed Papieżem.

Jan Paweł II przywiązywał ogromne znaczenie do spotkań z korpusem dyplomatycznym akredytowanym przy Stolicy Apostolskiej.

Święty Jan Paweł II przeszedł do historii jako wyjątkowy pasterz Kościoła katolickiego, wyniesiony na ołtarze, i wybitny mąż stanu. Jest dla mnie niepojęte, dlaczego ten Apostoł Pokoju nie został uhonorowany Pokojową Nagrodą Nobla. Zaslugał wszak na to jak nikt w dziejach.

Jego śladami kroczył Papież Benedykt XVI, a dzisiaj czyni to Ojciec Święty Franciszek, wzywając niestrudzenie do rozwiązywania wszelkich konfliktów na drodze dialogu. Jako ambasador Rzeczypospolitej Polskiej przy Stolicy Apostolskiej mam możliwość śledzenia i wspierania tych wysiłków każdego dnia. ●

Autor jest ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnikiem Rzeczypospolitej Polskiej przy Stolicy Apostolskiej i Zakonie Kawalerów Maltańskich.



JANUSZ
KOTARSKI



Przyjazne relacje Ronald Reagana z Janem Pawłem II otworzyły drogę do obalenia komunizmu, a tym samym do zmiany losów Europy i świata

Habemus Papam! – „Nasz Dziennik”, 16.10.2017

Pliki do pobrania

[Habemus Papam! – „Nasz Dziennik”, 16.10.2017 \(pdf, 6.95 MB\)](#)